

# Pejzaż z Pustą ramą w tle – Cztery Pory Miłowania

Nie, ja nie będę pytał cię  
Czy potrafisz ze mną jeszcze być  
Choć krtań jak pięść zaciska się  
Jeśli musisz, to po prostu idź  
Nie, to nie twoja wina wszak  
Kiepski z Ciebie byłby anioł stróż  
Ja jestem jak wędrowny ptak  
Który gniazda nie pamięta już  
I już nie my, tylko Ty i tylko ja  
Jak walizki, jak odciski  
Każdy swoje racje ma  
I już nie tu, tylko gdzieś tam Bóg wie gdzie  
Podzielony, nieskończony  
Pejzaż z pustą ramą w tle  
Źle zrozumiałaś tamten gest,  
Wiem mniej więcej czego mam już dość  
Do powiedzenia przecież jest,  
Tyle, ile chce usłyszeć ktoś  
Nie, nie mam żalu uwierz mi,  
Świat przewidywalny jest bez wróżb  
Już nocą nie ufają dni,  
Czas w zegarze chowa się jak tchórz  
I już nie my, tylko Ty i tylko ja  
Jak walizki, jak odciski  
Każdy swoje racje ma  
I już nie tu, tylko gdzieś tam Bóg wie gdzie  
Podzielony, nieskończony  
Pejzaż z pustą ramą w tle  
I już nie my, tylko Ty i tylko ja  
Jak walizki, jak odciski  
Każdy swoje racje ma  
I już nie tu, tylko gdzieś tam Bóg wie gdzie  
Podzielony, nieskończony  
Pejzaż z pustą ramą w tle  
I już nie my, tylko Ty i tylko ja

Jak walizki, jak odciski  
Każdy swoje racje ma  
I już nie tu, tylko gdzieś tam Bóg wie gdzie  
Podzielony, nieskończony  
Pejzaż z pustą ramą w tle  
Nie, ja nie będę pytał cię  
Czy potrafisz ze mną jeszcze być



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych